

Bornholm wyspa wiatru

Dawid Kaszlikowski; „Zdecydowanie polecam Bornholm wędkarzom, którzy już wcześniej łowili trocie w morzu. Zakochacie się w tej wyspie i wróćcie tu wiele razy. Pierwszy duży srebrniak wynagrodzi Wam wszystkie trudy wędkowania. Wyspa jest turystycznie ciekawa, więc wędkarska wyprawa może mieć charakter rodzinny.



Bornholm to duża wyspa położona w północno-zachodniej części Bałtyku. Długość jej linii brzegowej wynosi około 141 kilometrów. W jej surowym krajobrazie dominują skały, a dno otaczającego ją morza to jedna wielka podwodna rafa, stanowiła wymienne środowisko troci wodnych.

Piękna skandynawska architektura tworzy na wyspie niepowtarzalny klimat, więc warto zabrać na bornholmską wyprawę również niewiadomych członków rodziny lub znajomych. Moja noga stanęła pierwszy raz na tej „wyspie wiatru” 10 lat temu i od tamtego czasu zaliczyłem już kilka wypraw w poszukiwaniu bałtyckiego srebra.

Najlepszym czasem łowienia troci na Bornholmie jest wiosna, zwłaszcza marzec i kwiecień, jednak wszystko zależy od pogody. Trocie biorą tam już w zimie, ale zdecydowanie lepiej brać jest wtedy, gdy temperatura wody podskoczy do 4, 6 a nawet 8°C. W kwietniu nie jeszcze ma ryzyka, że w trociowych łowiskach pojawią się porożne belony i zepsują całą zabawę. Na wyspie generalnie jest bowiem zimniej niż w Polsce. Jak to bywa w przypadku wcześniej planowanych zagranicznych wypraw, zawsze istnieje ryzyko pogodowe. Już na miejscu może się nagle okazać, że wieje silny wiatr, który wywołuje duże fale uniemożliwiające wypłynięcie łódki a nawet łowienie z brzegu. Ale jest na to rada. Wyspa jest mała, więc jeśli mocno wieje z nawietrznego brzegu, to możemy w szybkim czasie przejechać na drugą stronę, gdzie prawdopodobnie będzie lekki wiatr i mała fala a nawet flauta.

Ekstremalne brodenie

Na Bornholmie łowimy trocie wodne brodząc w morzu. Nie jest to łowienie dla każdego. Woda jest zimna. Prowadzimy cięgiem z żywiołem i z samym sobą, przyjmując kolejne fale lodowatej wody na kurtkę. Trzeba to lubić i być zdeterminowanym na takie łowienie. Niezbędne są stuprocentowo nieprzemakalne spodniobuty. W razie niskich temperatur te neoprenowe będą dobrym rozwiązaniem. Do

tego nieprzemakalna kurtka? do brodzenia. Wskazane buty do brodzenia z filcow? podeszw? i z kolcami oraz kijek u?atwiaj?cy brodzenie po ska?ach i potrzebny do sprawdzania g??boko?? wody. Wed?ug mnie niezb?dny jest r?wnie? odbierak – bez niego bardzo trudno wyl?dowa? ryb?. W?dzisko do ?owienia troci na spinning powinno mie? d?ugo?? od 280 do 320 cm, c.w. 10-35 g, akcj? ?rednio szybka? (medium-fast) i ?rodkowe ugi?cie (podczas holu), ale nie mo?e by? typow? wolna? „kluch?”, poniewa? takim kijem nie zatniemy ryby. Do niego ko?owrotek w rozmiarze 4000 i koniecznie odporny na s?on? wod?, jednak codziennie po ?owieniu warto przemywa? go bie??c? wod? z kranu. Linka g?ówna – 150 m dobrej, ?wie?ej plecionki 0,12 mm w zupe?no?ci wystarczy. W morzu du?a ryba nie wchodzi w zaczepy, wi?c holuj?c j? mamy pe?ne pole do popisu. Link? g?ówn? ??cz? za po?rednictwem do?? sporego kr?tlika z przyponem fluorocarbonowym o tej samej wytrzyma?o?ci. To wa?ne, poniewa? w wodzie podczas wiatru p?ywa du?o strz?pków ro?lin, a kr?tlik je zbiera, dzi?ki czemu przypon jest czysty i przyn?ta nie przestaje pracowa?.

Przyn?ty, którym ufam

Trocie w morzu ?ywi? si? przede wszystkim tobiaszami, ?ledziami i krewetkami. Naj?atwiej spinningowo na?ladowa? nam te dwie pierwsze ryby. Najlepsze b?d? smuk?e wahad?ówki w naturalnych kolorach: srebrne i miedziane. Je?li woda jest mniej przejrzysta, mog? by? z dodatkami fluo. Wa?ne, aby?my mogli nimi rzuci? daleko, czyli musz? wa?y? na pewno powy?ej 15 g. Imitacje tobiaszy to tzw. „o?ówki”. Wiele firm w?dkarskich w swojej ofercie posiada takie przyn?ty. D?ugo?? przyn?ty powinna oscylowa? w granicach od 7 do nawet 12 cm.

Prowadzenie przyn?ty trzeba dopasowa? do aktywno?ci ryb. Czasem trocie najlepiej reaguj? na przyn?ty prowadzone wolno, innym razem szybko – boleniowo. Najbardziej sprawdzi?o mi si? jednak prowadzenie wabika ?rednim tempem, z przerwami. Dobre przyn?ty trociowe w opadzie lusterkuj?, co ?wietnie prowokuje trocie do brania. Ciekawym systemem w przyn?tach trociowych jest „line thru”. Fluorocarbon przechodzi przez ?rodek przyn?ty i jest bezpo?rednio przywi?zany do kotwiczki. Dzi?ki temu przyn?ta ma ciekaw? prac? i mo?emy ni? dalej rzuca?. Poza tym zaliczamy mniej spadów ryb, poniewa? zapi?ta na kotwiczek? tro? machaj?c pyskiem nie robi d?wigni i nie wytrzepie sobie wabika z pyska. Przyn?ty z takim systemem wiod? prym w moim pude?ku. Bardziej im ufam ni? klasycznym wahad?ówkom.

Na wyspie szukam miejsc, gdzie aktualnie wieje, ale niezbyt mocno. Unikam natomiast miejsc ...”

Na stronie 66 WW 4/25 Dawid Kaszlikowski zaprasza na polowanie na morskie trocie.

26 marca 2025, 00:07